Cena numeru zł. 3 PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) WTOREK 2 MAJA 1950 ROKU. Nr 120 (1401)

Pod czerwonymi sztandarami



Czołówka pochodu Pierwszomajowego w Łodzi. Młodzież niesie portrety Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina.



Nieprzerwaną falą w ciągu sześciu godzin maszerowało ponad 300 tysięcy łodzian ulicą Piotrkowską.

SŁAWA WOLNOŚCI i BRATERSTWU LUDÓW!

Hańba tyranom i podżegaczom wojennym!

Przemówienie Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta wygłoszone w dniu 1 Maja 1950 r.

300 tysięcy osób zjednoczonych wolą pokoju defiluje w Stolicy

WARSZAWA (PAP). — Na długo przed godz. 10 na skrzyżowaniu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata gromadzą się tłumy ludności. Zapełniają się trybuny, wzniesione wzdłuż Alei Jerozolimskich na przeciw budującego się gmachu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Również i na ruinach okolicznych domów szukają miejsca setki mieszkańców stolicy.

Wysoko wzniesiona trybuna reprezentacyjna odcina się wyraźnie na tle ogromnego napisu „1 Maj". Punktualnie o godz. 10 przybywa Prezydent RP., przewodniczący KC PZPR — tow. Bolesław BIERUT w towarzystwie premiera, sekretarza KC PZPR — tow. Józefa Cyrankiewicza. Orkiestra gra Hymn Narodowy. Wybuchają długo niemilknące owacje. Tłumy skandują: „BIERUT, — BIERUT!" Prezydent i premier w otoczeniu członków Biura Politycznego KC PZPR i członków Komitetu Centralnego PZPR, członków Rady Państwa i Rządu zajmują miejsca na trybunie.

Na trybunę wchodzą również członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie z dziekanem korpusu ambasadorem Związku Radzieckiego — Wiktorem Lebiediewem na czele oraz attache's wojskowi.

Zajmują również miejsca: delegacja związków zawodowych ZSRR z członkiem prezydium WCSPS Rżanowem na czele i inne delegacje zagraniczne przybyłe do Warszawy z okazji Święta 1 Maja.

Entuzjazm wzmaga się, gdy przy dźwiękach „Międzynarodówki" przybywa konno minister obrony narodowej, Marszałek Polski Konstanty ROKOSSOWSKI. Rozlegają się entuzjastyczne okrzyki na cześć Marszałka.

Tłumy skandują: „STALIN — BIERUT — STALIN — BIERUT", potężnie brzmią okrzyki: „Niech żyje nasza odrodzona Ojczyzna — Polska Ludowa! Niech żyje przodująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza! Niech żyje odrodzone Wojsko Polskie! Niech żyje ostoja pokoju — Związek Radziecki! Przez wiele minut trwa nieustanna owacja. Marszałek Rokossowski zajmuje miejsce obok Prezydenta Bieruta.

Gdy Prezydent RP. Bolesław Bierut rozpoczyna przemówienie zapada głęboka cisza.

TOWARZYSZE!
SIOSTRY I BRACIA!
PRZODOWNICY PRACY!
OFICEROWIE I ŻOŁNIERZE!
MŁODZIEŻY POLSKA!
LUDU PRACUJĄCY MIAST I WSI!

Pozdrawiam was w dniu Święta 1-Majowego — które jest symbolem naszych walk i zwycięstw, dniem solidarności i braterstwa mas pracujących całego świata!

Dzień dzisiejszy jest 60 rocznicą pierwszego obchodu 1-Majowego, kiedy proletariat walczący o wolność postanowił wyjść na ulice miast z rozwiniętymi sztandarami, ze swoimi hasłami i żądaniami, z pieśnią bojową, wzywającą do walki o prawa ludu — dzień 1-Majowy święcimy dziś w Polsce jako dzień zwycięstwa i triumfu mas pracujących.

W ciągu dziesiątków lat gorącą i ofiarną krwią rewolucjonistów znaczone były w dni majowe czerwone sztandary robotnicze.

Dziś 1 Maja jest w Polsce Ludowej świętem państwowym, świętem wyzwolonego narodu, świętem zwycięstwa idei sprawiedliwości społecznej. Nigdy już więcej nie będą świstały w Polsce kule nad głowami robotników, nigdy więcej nie zhańbią naszych pochodów 1-Majowych faszystowskie pałki policyjne. Bowiem władzę w Polsce zdobył na zawsze wolny i suwerenny lud pracujący. Niech więc wysoko i dumnie wzniosą się dzisiaj nasze sławne sztandary bojowe!

Niech potężnie popłynie poprzez wsie i miasta wolna i radosna pieśń wyzwolonego ludu!

I niechaj wiedzą imperialiści i wyzyskiwacze, tyrani ludu i podżegacze wojenni w krajach kapitalistycznych: nie ma i nie będzie takiej siły i takiej broni na świecie, która by zdolna była zawrócić wstecz bieg dziejów ludzkich ku socjalizmowi! (burzliwe oklaski).

Od miasta do miasta i od wioski do wioski — jak Polska długa i szeroka — popłyną dziś z szeregów milionów budowniczych Polski Ludowej potężne i radosne słowa:

Pozdrawiamy gorąco i serdecznie bratnie narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich! owacje, okrzyki: Niech żyje Związek Radziecki!) Waszemu zwycięstwu zawdzięcza Polska i bratnie narody krajów demokracji ludowej swą wolność, niepodległość i możność budownictwa nowego, lepszego życia! Dzięki waszej pomocy rozwija się dziś zwycięski i niepowstrzymany pochód bojowy setek milionów ludzi pracy — ku nowemu ustrojowi sprawiedliwości społecznej. Korzystając z waszych doświadczeń — wolne narody Polski i krajów demokracji ludowej budują socjalizm, który wasze życie uczynił lepszym i szczęśliwszym, a wasz potężny kraj — coraz bogatszym i niezwyciężonym!

Niechaj zlewają się dzisiaj w jeden rytm nasze uczucia, niechaj płyną falą szeroką, coraz szerszą, od krańca świata do krańca — słowa dumne i twarde:

SŁAWA WOLNOŚCI I BRATERSTWU LUDÓW!

HAŃBA TYRANOM I PODŻEGACZOM WOJENNYM! (burzliwe oklaski).

Niechaj płyną fale gorących uczuć do wielkiego przyjaciela i przewodnika ludzkości miłującej wolność, zwycięskiego pogromcy faszyzmu, niezłomnego chorążego wszystkich narodów walczących o pokój — JÓZEFA STALINA! (długotrwała owacja. Tłumy skandują: Stalin — Bierut. Stalin — Bierut).

Naród polski wychodzi dziś na ulice swoich miast i wsi **zjednoczony i nieugięty**, ożywiony wielką ideą twórczą — budowania nowego życia. Coraz więcej jest maszyn w naszych fabrykach, coraz więcej traktorów i maszyn rolniczych na naszych polach. **Twardą i ofiarną pracą krzepimy wszyscy siły naszej Ojczyzny.** Nigdy dotąd naród polski nie był równie zwarty w swych dążeniach i woli, nigdy bardziej nie była jasna dla wszystkich droga, po której kroczy zdecydowanie i niezłomnie polski lud pracujący.

Pracą, niezmordowaną, twórczą pracą, coraz wydatniejszą, coraz lepszą, coraz ofiarniejszą — budujemy swą przyszłość. Nie było i nie ma bardziej niezawodnego środka pomnażania sił i bogactw narodu.

Klasy pasożytnicze, obszarnicy i kapitaliści, stosują metodę wyzysku i grabieży, ale wyzysk i grabież osłabiają siły narodów i wiodą je do upadku. Nędza i cierpienia milionów ludzi, krzywda i rozpacz, wojna i zniszczenie twórczych wysiłków człowieka — oto skutki imperialistycznego wyzysku i grabieży, skutki tylokrotnie już doświadczane przez wiele krajów i narodów.

Wyzyskiwacze i grabieżcy imperialistyczni snują nowe plany wojenne i chcą, by zdobycze umysłu ludzkiego służyły upodleniu i zniszczeniom, a nie sprawie postępu i uszlachetnienia człowieka.

Naśladując zbrodnicze metody Hitlera, imperialistyczni podżegacze wojenni grożą światu nową, jeszcze straszniejszą pożogą.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Potężna manifestacja 1-Majowa w Moskwie

dowodem rozkwitu i potęgi Zw. Radzieckiego

MOSKWA (PAP). — 1 Maja na ulicach Moskwy od wczesnego ranka panowało niebywałe ożywienie. Miasto — przyozdobione świeżą zielenią wiosenną, tonące w czerwieni sztandarów — ma wygląd szczególnie uroczysty. Od najwcześniejszych godzin porannych zbierały się obok fabryk, urzędów i instytucji oraz zakładów naukowych kolumny manifestantów, które maszerowały następnie w zwartych szeregach w stronę Kremla — **na Czerwony Plac.**

Pojawienie się na trybunie obok Mauzoleum Lenina wielkiego Wodza narodu radzieckiego — STALINA i jego najbliższych współpracowników powoduje burzliwą, radosną, długotrwałą owację.

Na trybunach widać najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego: deputowanych Rady Najwyższej ZSRR i RSFRR, członków rządu, bohaterów Związku Radzieckiego i bohaterów pracy socjalistycznej, wybitnych stachanowców przemysłu i rolnictwa, uczonych, działaczy kultury i sztuki.

Widać również na trybunach gości z zagranicy — delegację mas pracujących **Chin, Polski, Czechosłowacji, Francji, Anglii, Włoch, Bułgarii, Niemiec, Danii i wielu innych krajów.** Licznie reprezentowany jest korpus dyplomatyczny.

Defiladą wojskową kierował dowódca moskiewskiego okręgu wojskowego gen.-pułk. Paweł Artemiew, defiladę przyjmował naczelnik sztabu generalnego Armii Radzieckiej generał armii **Sergiej Sztemenko.**

Jednocześnie nad Czerwonym Placem defilują samoloty radzieckie: bombowce, pościgowce i inne rodzaje samolotów.

Uroczysta defilada wojsk garnizonu moskiewskiego kończy się o godz. 11.10. **Gen. SZTEMENKO wygłasza z trybuny Mauzoleum przemówienie do defilujących wojsk, do wszystkich sił zbrojnych Związku Radzieckiego i do całego narodu radzieckiego.** Końcowe słowa przemówienia gen. Sztemenki, który wznosi okrzyk ku czci Partii Bolszewickiej i Wielkiego Stalina — dają początek burzliwej, entuzjastycznej owacji. Rozlega się uroczysta melodia hymnu państwowego ZSRR, a następnie salwy artyleryjskie.

Po defiladzie wojskowej odbyła się manifestacja ludności pracującej. Manifestację otwiera młodzież — symbol siły i przyszłości kraju socjalizmu.

Po młodzieży manifestuje ludność 12 rejonów stolicy radzieckiej. Nad głowami manifestantów — tysiące czerwonych sztandarów, portrety Lenina i Stalina, kierowników partii i rządu, wybitnych stachanowców, nowatorów nauki i techniki.

Manifestanci niosą portrety przywódców partii komunistycznych i robotniczych, przywódców krajów demokracji ludowej, wybitnych bojowników o pokój, demokrację i socjalizm: tow. tow. Mao Tse-tunga, Maurice Thoreza, Palmiro Togliatti'ego, Prezydenta RP **Bolesława Bieruta** i premiera **Józefa Cyrankiewicza**, prezydenta CSR Klementa Gottwalda i premiera Zapotocky'ego, Gheorgiu Deja i Petru Groza, Matyasa Rakosi i Istvana Dobi, Wyłko Czerwenkowa, Envera Hodży, Czojbalsana, Kim Ja-sena, Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla, Ho Chi-minha, Dolores Ibarruri, Harry Pollitta i Williama Fostera.

Wspaniała defilada wojskowa i olbrzymia manifestacja ludności Moskwy zademonstrowała dalszy wzrost potęgi gospodarczej i obronnej oraz rozkwit kultury Związku Radzieckiego, budującego gmach komunizmu, potwierdziła zdecydowaną wolę narodu radzieckiego utrzymania pokoju, podkreśliła serdeczną, nierozerwalną więź internacjonalizmu proletariackiego, łączącą ludzi radzieckich z wielkim narodem chińskim, wszystkimi narodami krajów demokracji ludowej, z masami pracującymi całego świata.

Obchód 1 Maja w Moskwie przekształcił się w manifestację bezgranicznej miłości narodu radzieckiego do jego genialnego Wodza, Wodza całej postępowej ludzkości, do Chorążego światowego obozu pokoju i socjalizmu — Wielkiego Stalina.

1-Majowa manifestacja w Moskwie trwała ponad 6 godzin.

300 tys. mieszkańców Łodzi

wzięło udział w olbrzymim pochodzie 1-Majowym

Jest godzina 9 minut 10. Niebo nad Piotrkowską bez jednej skazy. Potoki oślepiającego blasku poczynają się wlewać w ulicę odświętnie przystrojoną w czerwień tysięcy flag i sztandarów. Chodniki po obu stronach wypełnione do ostatniego miejsca.

Nagle gdzieś zdala ulica poczyna się poruszać. Rośnie las czerwieni. Olbrzymie portrety wyrastają nad tłumem, który zbliża się równym krokiem przy dźwiękach orkiestry.

To czołówka pochodu — olbrzymi transparent przez całą szerokość jezdni głosi robotniczemu miastu:

Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności proletariatu.

Tuż za transparentem zrywa się las czerwonych szturmówek. Za szturmówkami idą członkowie Komitetu Organizacyjnego Uroczystości Pierwszomajowych *z I sekretarzem KŁ PZPR tow. Pawłem Wojasem, i I sekretarzem KW PZPR tow. Witoldem Sienkiewiczem na czele. Wśród członków Komitetu, wśród przodownic i przodowników pracy — kroczą w pierwszym szeregu towarzyszka Andrea Clerick — prządka z francuskiego miasta przemysłowego Lille, towarzysz Dejauneve Serge z Ardennów, również włókniarz francuski, oraz towarzyszka Lucia Bienciolo-Scarpone — prządka z Mediolanu, delegatka kobiet włoskich na Pierwszomajowe uroczystości w Łodzi.*

Komitet wstępuje na trybunę. Obok niego zajmują miejsce liczni przodownicy pracy, aktywiści partyjni.

Rozpoczyna się defilada jakiej dotychczas Łódź nie widziała. Rozpoczyna się pochód Pierwszomajowy — najwspanialszy z pochodów, jakie kiedykolwiek przechodziły ulicą Piotrkowską na przestrzeni minionych sześćdziesięciu lat.

Cztery olbrzymie portrety Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina rozpoczynają przemarsz robotniczej Łodzi. Za nimi suną ulicą nowe szeregi, niosąc portrety *Mao Tse-tunga, Wilhelma Piecka, Maurice Thoreza, Palmiro Togliattiego, Klementa Gottwalda, Gheorghiu Deja i Matiasa Rakossiego.*

Pochód otwiera młodzież — nadzieja i przyszłość narodu.

Orkiestra ZMP gra partyzanckiego marsza. Szeroką falą — po szesnaście osób — idą młodzi uczniowie średnich szkół zawodowych, szkół przysposobienia przemysłowego. Tysiące sztandarów łopoce do wtóru ich pieśniom i okrzykom.

Nagle ulica drży od braw. To idą sportowcy *„Unii", „Ogniska", „Włókniarza", „Stali"* — w kombinezonach ćwiczebnych, w lekkoatletycznych strojach. Suną krokiem pewnym, prawie tanecznym. Zalana słońcem ulica co chwila zmienia barwę — jak olbrzymi, tętniący życiem, pieśnią i okrzykami kalejdoskop. Aż oczy bolą od złocistych, bajecznie kolorowych kombinezonów. Idą narciarze, tenisiści, szermierze, oszczepnicy, łucznicy, piłkarze, dyskobole — strojni w pomarańczowe barwy, w bluzy koloru nieba, w czerwień. Idą jak olbrzymi, ruchomy pochód ludzi — kwiatów.

Twarze ogorzałe od wiosennego słońca. Z oczu bije żar młodości — żar zdrowia i siły — jaką daje młodzieży nauka, praca i ćwiczenia cielesne. Zniknęły wśród młodzieży ślady wojennego niedożywienia.

Idą młodzi sportowcy z fabryk łódzkich, idzie młodzież szkolna — studenci. Grzmią co chwila okrzyki: „PIERWSI W SPORCIE — PIERWSI W PRACY". POKÓJ — BIERUT — POKÓJ — STALIN — POKÓJ — POKÓJ!

Kolumny lekkoatletów wykonują ćwiczenia, gry, zabawy. Grają orkiestry, sypią się kwiaty z jezdni na roześmiane, wesołe szeregi. Z szeregów lecą kwiaty na chodniki, na trybunę. Zrywają się żywe gromady gołębi — zwiastunów pokoju.

— „Niech żyje młodzież — nadzieja narodu!" krzyczą tysiączne tłumy na chodnikach. — *Pokój — Bierut — Stalin — Pokój* — odpowiada młodzież sportowa. Przechodzący żywo pozdrawiają trybunę — trybuna serdecznie się odwzajemnia.

Idzie *„Bawełna"* z wielkim czółenkiem tkackim — symbolem ich zawodu, idzie *„Kolejarz" — „Związkowiec" — „Chemia".* Co chwila inne barwy, inne kolory wypełniają starą Piotrkowską ulicę, która w swej długiej historii nie oglądała podobnej manifestacji młodości i radości życia.

Po sportowcach — suną asfaltowaną jezdnią ulicy niekończące się szeregi ZMP-owców. Płomienie czerwonych krawatów odbijają od jasnej zieleni koszul. Idą dzielnice ZMP: Górna, Górna-Prawa, Górna-Lewa, Śródmieście, Bałuty!. Dzielnica za dzielnicą. ZMP-owcy ubrani w chłopskie regionalne stroje — w stroje polskie, gruzińskie, ukraińskie. Zda się, że oto młodzież całego świata, młodzi delegaci ludów z najdalszych zakątków ziemi — ruszyli nagle na Piotrkowską — by zademonstrować siłę wielomilionowej armii postępu i młodości.

Robotniczy zespół pieśni i tańca zbiera tysiączne oklaski. Przed trybuną tańczą i śpiewają.

Oddziały demokratycznego harcerstwa — w czerwonych krawatach na mundurkach niosą nowe odznaki polskiego harcerstwa — *płomienie* gorącej miłości dla ojczyzny. Młode dziecięce głosy skandują bez przerwy słowa: *Pokój — Bierut — Stalin!* Niosą transparenty z napisami *„ZSRR ostoją pokoju", „Zostać ZMP-owcem — to cel pracy harcerskiej".*

Nad stutysięcznym pochodem łódzkiej młodzieży kołyszą się rytmicznie portrety wielkich wodzów proletariatu. Obok Prezydenta Bieruta, obok Generalissimusa Stalina — chłopcy i dziewczęta niosą portrety *Mickiewicza, Chopina, Słowackiego, Marchlewskiego, Waryńskiego, Janka Krasickiego, Hanki Sawickiej.*

A potem idą uczniowie, szkół powszechnych i średnich. Za nimi profesorowie i studenci Akademii Medycznej, Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Filmowej, Pedagogicznej, Politechniki Łódzkiej i Uniwersytetu. Płyną szeregi uczestników Studium Przygotowawczego na wyższe uczelnie. O ileż więcej studentów dziś w pochodzie Majowym aniżeli kiedykolwiek przedtem. Mija godzina dziesiąta, jedenasta, zbliża się upalne, prawie letnie południe, a szeroka rzeka młodzieży robotniczo-chłopskiej młodzieży, która wreszcie znalazła dostęp do szkół wyższych płynie bez przerwy, bez końca. I każdy młodzieniec, każda dziewczyna spogląda na trybunę roześmianymi oczyma. Uśmiech krasi oblicza manifestującej młodzieży.

Emblematy ZMP, ZAMP, SP, harcerstwa, *splatają się z tysiącami emblematów Komsomołu.* Wielkie transparenty mówią, że *młodzież polska uczy się od młodzieży radzieckiej płomiennej miłości i zapału pracy dla ojczyzny.*

Płyną bez przerwy szeregi. Tu idą tegoroczni maturzyści — *Szkoła Centralna PZPR, Szkoła Centralna ZMP.*

Pod koniec młodzieżowego pochodu zjawiają się dowcipnie skonstruowane kukły, wyobrażające podżegaczy wojennych. „Głos Ameryki" jedzie w parę osłów na falach eteru. Wuj Sam kołysze się na „bombie lipno-wodorowej". Churchill, Mikołajczyk, de Gaulle, Bevin i Tito wywołują salwy śmiechu.

Nagle ulica zapełnia się warkotem traktorów — to nadciąga *nowa wieś polska* — demonstrując swą *wolę walki o socjalizm na wsi.* Młode traktorzystki — przodownice prowadzą dymiące i warczące Zetory i Ursusy. Idą szeregami chłopi, z powiatów województwa łódzkiego. Maszerują chłopi ze spółdzielni produkcyjnych. Ci z Wilkowic, z Rogaczewa, z Makowisk, ze Strzelców Wielkich, z Mostów, Andrzejowa, z dziesiątków wsi produkcyjnych, z PGR-ów, z Ośrodków Maszynowych. Ubrani są dostatnio, czują się jakoś pewnie na asfalcie ul. Piotrkowskiej. To nie ci dawni, przedwojenni chłopi w poobrywanych sukmanach przemykający się chyłkiem po ulicach miasta — *to ludzie, dla których otworzył się świat i którzy doskonale zdają sobie sprawę z nieodwracalności wielkich przemian społecznych w Polsce.*

Chłopi krzyczą, wiwatują na cześć robotników polskich, na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego.

(Dokończenie na str. 3-ej)

Chłopi w jednym szeregu z robotnikami

Imponujący przebieg manifestacji 1-Majowych w województwie łódzkim

Już w południe zaczęły wczoraj napływać z szeregu miejscowości naszego województwa pierwsze meldunki o przebiegu uroczystości pierwszomajowych.

Masy pracujące Polski wystąpiły tłumnie na ulice miast i wsi, aby w uroczystym pochodzie zamanifestować swą wolę walki o pokój, by wspólnie cieszyć się osiągnięciami 5 lat, by w odpowiedzi na knowania wichrzycieli pokoju, jeszcze bardziej zewrzeć swe szeregi.

W szeregach 1-Majowych nie zabrakło nikogo. Robotnik szedł ramię przy ramieniu z chłopem, nauczyciel z uczniem, inżynier z rzemieślnikiem — wszyscy złączeni jedną ideą walki o trwały pokój.

W województwie łódzkim szczególnie liczny udział w pochodach 1-Majowych wzięli mało i średniorolni chłopi. Szli oni barwnym korowodem pod niezliczonymi transparentami, głoszącymi udział chłopów polskich w dziele budownictwa zrębów socjalizmu, pod hasłami zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

A oto doniesienia z miast i gmin naszego województwa:

WIELUŃ

W powiecie wieluńskim ponad 30 tysięcy chłopów i robotników brało udział w manifestacjach 1-Majowych, odbywających się we wszystkich gminach i mieście powiatowym. Długo jechali chłopi odświętnie przybranymi wozami i traktorami. Wesoło łopocące na wietrze transparenty nawoływały do wzmożonej walki w obronie pokoju, a pomysłowo zrobione kukły podżegaczy wojennych wywoływały powszechny śmiech i wesołość.

ŁĘCZYCA

Przed uformowaniem się pochodu na pl. Kościuszki wystąpiły ludowe zespoły artystyczne z pieśnią i tańcem. Następnie 15-tysięczny tłum przeszedł ulicami miasta, wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i Wodza międzynarodowego proletariatu — Towarzysza Józefa Stalina.

Zbiórka na Fundusz Obrońców Pokoju, według prowizorycznych danych dała ponad 110 tysięcy zł., przekraczając znacznie przewidywaną sumę.

SIERADZ

Prócz centralnego pochodu, który zgromadził w Sieradzu ponad 15 tysięcy mieszkańców miasta i okolicznych wsi, 1-Majowe manifestacje odbyły się również w Złoczewie (8 tysięcy chłopów), Warcie (6 tysięcy), i Szadku (6 tysięcy).

W godzinach popołudniowych we wszystkich wyżej wymienionych miejscowościach odbyły się liczne imprezy artystyczne i sportowe. Zabawy ludowe przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych.

RAWA MAZOWIECKA

10-tysięczny pochód w Rawie Mazowieckiej bez przerwy niemal skandował wśród ogólnego entuzjazmu „Stalin — Bierut — Pokój!"

Szczególnie imponująco wypadła młodzież, występująca w strojach organizacyjnych, wśród gęstego lasu szturmówek.

OZORKÓW

W ciągu 50 minut nieprzerwanym strumieniem kroczyli po ulicach Ozorkowa manifestujący robotnicy PZPB, PZPW i chłopi z dwóch okolicznych gmin. Ilość uczestników pochodu — 9 tysięcy.

OPOCZNO

Manifestacje w Żarnowie, Drzewicy i Odrzywole zgromadziły ponad 20 tysięcy ludności wiejskiej.

Na uroczystości 1-Majowe w Opocznie przybył łódzki teatr lalek „Arlekin", który po pochodzie wystąpił z bogatym programem artystycznym w „Terrakocie".

RADOMSKO

Blisko 20 tysięcy zebranych mieszkańców miasta i powiatu radomszczańskiego wysłuchało na boisku „Metalurgii" przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Następnie uformował się olbrzymi pochód, który przy dźwiękach 5 orkiestr fabrycznych i wiejskich przedefilował ulicami miasta Radomska.

W pochodzie udział brało także przeszło pięć tysięcy chłopów, przybyłych z terenu powiatu.

Również kilka tysięcy chłopów z okolicznych wiosek tworzyło długie szpalery widzów. W pochodzie uwagę zwracały zespoły w strojach regionalnych. Wesołość wśród zebranych tłumów wywoływały kukły, przedstawiające kapitalistów i podżegaczy wojennych. Zarówno uczestnicy pochodu, jak i zebrani widzowie, gorąco manifestowali swe uczucia i wolę pokoju.

Aż trzęsło się od okrzyków: precz z wojną! Wyraźnie i dobitnie skandowali manifestujący: Pokój, Pokój, Pokój!

Po południu i w godzinach wieczornych odbyły się liczne imprezy i zabawy — ludność późno w noc radośnie święciła 1 Maja.

TOMASZÓW

Już o godz. 9 zaczęły przybywać na boisko sportowe przy Alei Wojska Polskiego tysiące mieszkańców Tomaszowa. Przed godz. 10 zebrało się ponad 20 tysięcy osób, które 1-Majową manifestację rozpoczęły od wysłuchania przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta, wygłoszonego na uroczystości 1-Majowej w Warszawie. Następnie do zebranych tłumów przemówił w imieniu KW PZPR tow. Grambo, po czym krótkie przemówienia wygłosili z ramienia ZSL ob. Białas i ZMP — Jankowski.

Przed rozpoczęciem pochodu z boiska wypuszczono setki białych gołębi — symboli pokoju.

Pochód 1-Majowy, który trwał ponad godzinę, stał się wspaniałą manifestacją bojowości i gotowości tomaszowskich mas pracujących do walki o pokój i budowanie zrębów socjalizmu w Polsce.

Na szczególną uwagę zasługuje żywy udział w pochodzie młodzieży i kobiet oraz licznych delegacji chłopskich.

Marszałek Rokossowski na defiladzie 1-Majowej

dokonuje przeglądu oddziałów W. P.

WARSZAWA (PAP) — Koncentracja oddziałów Wojska Polskiego, biorących udział w defiladzie pierwszomajowej, odbyła się pod dowództwem wiceministra obrony narodowej, generała broni — Popławskiego na Placu Zwycięstwa.

Pierwsze szeregi zajmują oddziały szkół oficerskich, oddziały marynarki wojennej, lotnictwa i korpusu kadetów wraz z pocztami sztandarowymi. Na dalszych miejscach spieszone oddziały poszczególnych jednostek wojskowych, biorących udział w defiladzie.

Wokół Placu Zwycięstwa zebrały się liczne rzesze mieszkańców stolicy, podziwiając karne, wspaniale prezentujące się Odrodzone Ludowe Wojsko Polskie.

O godz. 9,30 przy dźwiękach Hymnu Narodowego na Plac Zwycięstwa przybywa konno minister obrony narodowej — Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski.

Do Marszałka zbliża się konno gen. Popławski, składając raport: „Obywatelu Marszałku! Oddziały Wojska Polskiego, biorące udział w defiladzie pierwszomajowej — przygotowane".

Marszałek Rokossowski w asyście gen. Popławskiego dokonuje przeglądu zgromadzonych oddziałów, pozdrawiając żołnierzy.

Oddziały W. P. wysłuchały, transmitowanego o godz. 10 przez megafony, zainstalowane na placu, przemówienia Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta. Po przemówieniu Prezydenta R. P. z megafonów rozlegają się dźwięki Międzynarodówki.

Na komendę gen. Popławskiego żołnierze prezentują broń.

Zwycięska Armia Radziecka strażniczką pokoju i wolności narodów

Rozkaz dzienny marszałka ZSRR — Wasilewskiego

MOSKWA (PAP). — Minister spraw wojskowych ZSRR, marszałek Wasilewski wydał z okazji 1 Maja następujący rozkaz dzienny.

Towarzysze, żołnierze i podoficerowie, oficerowie i generałowie, w dniu dzisiejszym Armia Radziecka wraz z całym naszym narodem świętuje 1 Maja — dzień solidarności mas pracujących całego świata, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

Naród radziecki czci to święto międzynarodowe wspaniałymi zwycięstwami, odniesionymi pod kierownictwem Partii Bolszewickiej w budownictwie komunizmu i w walce o pokój na całym świecie.

Armia Radziecka wita dzień 1 Maja nowymi osiągnięciami w dziedzinie przygotowania bojowego i politycznego.

Wykonując dyrektywy rządu radzieckiego oraz naszego wielkiego wodza i nauczyciela — Towarzysza Stalina żołnierze naszej armii nadal będą stać na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny.

Towarzysze żołnierze i podoficerowie! Towarzysze oficerowie i generałowie!

Pozdrawiam Was i składam Wam życzenia z okazji 1 Maja!

Życzę całemu składowi osobowemu armii, aby w zbliżającym się okresie szkolenia letniego osiągnął nowe sukcesy w przygotowaniu bojowym i politycznym.

Dla uczczenia międzynarodowego święta mas pracujących rozkazuję: dzisiaj, 1 Maja, oddać salut z 20 dział artyleryjskich w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie, w stolicach republik związkowych, jak również w Kaliningradzie, Lwowie, Chabarowsku, Władywostoku i w miastach — bohaterach — Liningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie.

Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju i demokracji na całym świecie!

Niech żyje bohaterski naród radziecki i jego waleczna Armia Radziecka!

Niech żyje nasz rząd radziecki!

Niech żyje okryta chwałą Komunistyczna Partia Bolszewików!

Niech żyje nasz wielki wódz i nauczyciel — nasz ukochany Stalin!

Minister Spraw Wojskowych ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego
(—) WASILEWSKI.

Sława wolności i braterstwu ludów!

Hańba tyranom i podżegaczom wojennym!

(Dokończenie ze str. 1)

Ale przeciwko tym niecnym dążeniom powstają dziś miliony i setki milionów ludzi pracujących we wszystkich krajach świata, powstają rosnące wciąż siły obozu pokoju, które obrócą wniwecz nikczemne plany imperialistów.

Z setek milionów piersi dzisiejszych uczestników demonstracji ulicznych, z niezmierzonych obszarów wolnej ziemi narodów ZSRR, Polski, krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Chińskiej Republiki Ludowej oraz walczących o wyzwolenie z jarzma tyranii kolonialnej ludów Azji, z dzielnic robotniczych i wsi Europy Zachodniej i wszystkich kontynentów — jak potężna lawina popłynie poprzez cały świat głos ostrzegawczy mas pracujących:

HAŃBA IMPERIALISTOM I PODŻEGACZOM WOJENNYM!

— NIECH ŻYJE POKÓJ I BRATERSTWO LUDÓW, NIECH ŻYJE WOLNOŚĆ I SOCJALIZM! (oklaski).

SIOSTRY I BRACIA — POLACY!

Jeszcze mocniej zewrzyjmy szeregi budowniczych Polski Ludowej! Niech jeszcze szybciej zawirują maszyny! Niech jeszcze wydajniejszą stanie się nasza praca!

Niech radośnie i zwycięsko zabrzmi nasz zew: twórczym wysiłkiem budujemy przyszłość! Więcej węgla i stali, więcej maszyn i tkanin, więcej izb mieszkalnych i szkół, więcej żłobków i świetlic, więcej kin i teatrów, więcej książek, więcej wiedzy, więcej zdrowia i radości — oto nasze zawołanie!

(Długotrwałe oklaski. Tłumy skandują: BIERUT — BIERUT)

Cześć przodownikom pracy! Prawdziwa miłość ojczyzny — to coraz ofiarniejsza praca nad rozbudową jej sił i bogactw! Stańmy się wszyscy przodownikami pracy! Podnoście swą wiedzę i kwalifikacje! Uczmy się i uczmy innych! Wzmacniajmy dyscyplinę pracy! Walczmy z lenistwem i z zacofaniem, z biurokratyzmem i brakiem troski o człowieka pracującego! Przekształćmy rady narodowe w coraz sprawniejsze organa władzy ludowej, wzmacniajmy ich więź codzienną z masami pracującymi! Podnośmy wciąż wyżej nasze zdobycze w produkcji oraz na polu nauki, oświaty i kultury! Pędźmy precz dywersantów i szkodników! Wytężoną twórczą pracą niweczmy plany imperialistów i organizatorów nowej wojny! Pogłębiajmy uczucia solidarności z walką mas pracujących całego świata o wolność, o sprawiedliwość, o trwały pokój, o braterstwo między narodami, o socjalizm!

TOWARZYSZE! CZŁONKOWIE PARTII I BEZPARTYJNI!

Dziś, w dniu Międzynarodowego Święta Pracy — pozdrawiam was najgoręcej w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przodowniczki ludu pracującego Polski, nieugiętej kierowniczki naszej walki o lepszą przyszłość, o nowy ustrój społeczny, o socjalizm! (Owacje, okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta).

Niech żyje braterski sojusz robotników, chłopów i inteligencji pracującej! (Oklaski).

Niech żyje i krzepnie nasza wieczysta przyjaźń z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej!

(Burzliwe oklaski).

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących! (Oklaski).

Niech żyje walka wszystkich ludzi postępowych całego świata o pokój i demokrację! (Długotrwałe oklaski).

Niech żyje wielki chorąży pokoju — Towarzysz STALIN! (Długotrwała burzliwa owacja. Tłumy skandują: Stalin — Stalin).

Niech żyje nasza ukochana Ojczyzna — POLSKA LUDOWA!

(Długotrwała burzliwa owacja, okrzyki na cześć Polski Ludowej, KC PZPR i jej przewodniczącego).

Dźwięki „Międzynarodówki", które rozlegają się na zakończenie przemówienia, splatają się z potężnymi okrzykami — Prezydent Bolesław Bierut niech żyje!

Stalin — Bierut — Pokój — Pokój — **długo skandują rozentuzjazmowane tłumy.**

Od Alei Jerozolimskich rusza POCHÓD. Na tle kolumny łopocących w słońcu, rozwianych na wietrze czerwonych szturmówek, kroczą poczty sztandarowe: biało-czerwony sztandar narodowy po środku, a po bokach poczet sztandarów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i poczet sztandarowy Centralnej Rady Związków Zawodowych.

W momencie, gdy poczty sztandarowe pozdrawiają Pierwszego Obywatela Polski Ludowej — z burzą wiwatów i okrzyków miesza się warkot silników lotniczych. Defilują siły powietrzne odrodzonego LOTNICTWA polskiego.

Defiladę sportowców otwierają motocykliści, którzy na pełnym gazie z czołowymi zawodnikami — SMOCZYKIEM, ŻYMIRSKIM i innymi na czele mkną przed trybuną.

Następnie maszerują niekończące się kolumny sportowców, którzy gorącymi okrzykami manifestują swą nieugiętą wolę walki o pokój.

Szczególne owacje zbierają uczestnicy Wyścigu Pokoju Warszawa — Praga, wśród których widzimy zwycięzcę pierwszego etapu Czechosłowaka Vesely'ego.

Defiladę wielu tysięcy młodzieży otwiera poczet sztandarowy ZMP. Na tle czerwonych, biało-czerwonych i zielonych szturmówek młodzież niesie olbrzymich rozmiarów znak ZMP. Widnieje potężny napis: „Obronimy pokój".

Nad głowami maszerujących kolumn młodzieżowych widnieją olbrzymie portrety wielkiego Przyjaciela młodzieży całego świata — Generalissimusa Stalina, Prezydenta RP. Bolesława Bieruta i potrety twórców i wodzów światowego ruchu robotniczego, portrety bohaterów polskiej młodzieży: Hanki Sawickiej, i Janka Krasickiego.

Prezydent RP Bolesław Bierut serdecznym uśmiechem i gestem ręki pozdrawia maszerujące, niekończące zda się kolumny młodzieży. Raz po raz wybiegają z szeregów dziewczęta i podają Prezydentowi wiązanki kwiatów.

Zgromadzone tłumy uśmiechem i oklaskami przyjmują szopkę polityczną, zorganizowaną przez słuchaczy Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych i Politechniki Warszawskiej.

W rytm orkiestry jazzbandowej, którą dyryguje „wuj Sam" kroczą w pochodzie cyrkowym słudzy imperializmu amerykańskiego: Tito, Franko, Czang Kai-szek, de Gasperi i inni. Widzimy tam również Bęcwalskiego i Andersa na białym drewnianym koniku.

Dziarskim krokiem maszerują przed trybuną brygady „Służby Polsce".

Pod hasłem „Nasze pokolenie zrealizuje marzenie rewolucjonistów i zbuduje Polskę socjalistyczną" — maszerują słuchacze Szkoły Partyjnej Komitetu Centralnego PZPR — wywołując gorące owacje publiczności.

Ponad trzygodzinną manifestację pracującej ludności stolicy rozpoczyna robotnicza Wola. Ze sztandarem dzielnicy kroczy w pochodzie kilkaset-osobowa grupa przodowników pracy, przepasanych czerwonymi szarfami, na których widnieją cyfry uzyskanych norm.

Liczący ponad 300.000 osób pochód zamykają maszerujący w zwartym szyku ORMO-wcy uzbrojeni w automaty i karabiny, którzy defiladowym krokiem oddają honory Prezydentowi RP. **Trybuny i zgromadzone tłumy przyjmują ich owacyjnymi oklaskami i okrzykami: „Niech żyje zbrojne ramię klasy robotniczej!".**

Odrodzone Wojsko Polskie na straży pokoju i socjalistycznego budownictwa

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego

WARSZAWA (PAP). — 1 Maja, w dzień święta państwowego Minister Obrony Narodowej wydał do Wojska Polskiego rozkaz treści następującej:

ROZKAZ Nr 26

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie, admirałowie i generałowie!

Dzisiaj Wojsko Polskie wraz z klasą robotniczą i masami pracującymi naszego kraju, razem ze wszystkimi siłami postępu i pokoju na całym świecie obchodzi 1 Maja — święto międzynarodowej solidarności ludzi pracy.

Święto 1 Maja jest również świętem naszego wojska. Wojsko Polskie wyrosło w walce o niepodległość naszej ludowej ojczyzny, w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie, o władzę ludu, o socjalizm. Wojsko Polskie, organ władzy ludu pracującego, stoi na straży pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszego kraju, na straży historycznych zwycięstw, o które walczyły i ginęły pokolenia rewolucyjnych robotników.

Masy pracujące Polski Ludowej świętują 1 Maja pod hasłami zwiększenia wydajności pracy i wzmożenia wysiłków nad budową socjalizmu w Polsce, pod hasłami wiecznej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego — ostoi pokoju i naszej niepodległości.

Wielomilionowe manifestacje 1 Maja są wyrazem woli pokoju, ożywiającej masy ludowe na całym świecie. Walcząc o pokój masy pracujące wiedzą, że gwarancją pokrzyżowania planów wojennych imperializmu jest nieustanny wzrost potęgi Związku Radzieckiego, jest wzrost sił krajów demokracji ludowej, jest rosnąca aktywność bojowa obrońców pokoju na całym świecie. Walcząc o pokój, masy pracujące wiedzą, że gdyby imperialiści odważyli się na awanturę wojenną — spotka ich los Hitlera i Mussoliniego.

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie, admirałowie i generałowie!

Wojsko Polskie czci święto 1 Maja nowymi osiągnięciami w dziedzinie wyszkolenia bojowego i wychowania politycznego. Wojsko Polskie zademonstruje w defiladzie 1-Majowej swoją nierozerwalną łączność z ludem pracującym, a zarazem wykaże swoją siłę, postawę i zdyscyplinowanie w służbie ludu, w służbie pokoju.

Wojsko Polskie w dniu 1 Maja zademonstruje swoje braterstwo broni i ideologii z niezwyciężoną Armią Radziecką, zademonstruje swoją solidarność ze wszystkimi siłami postępu i pokoju na całym świecie.

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie, admirałowie i generałowie!

W imieniu najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych Prezydenta Rzeczypospolitej, w imieniu Rządu i swym własnym pozdrawiam Was w dniu święta 1 Maja oraz

ROZKAZUJĘ:

1 **Stale podnosić poziom wyszkolenia bojowego i wychowania politycznego. Uczyć się po mistrzowsku władać nowoczesnym sprzętem bojowym. Mnożyć szeregi przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego.**

2 **Stale wzmacniać świadomą dyscyplinę. Ściśle przestrzegać regulaminów wojskowych. Wzorowo wykonywać rozkazy dowódców i przełożonych. Pilnie strzec tajemnicy wojskowej.**

3 **Okres szkolenia letniego wykorzystać dla wzmożonej pracy szkoleniowej. Wyrabiać hart, wytrzymałość i ofiarność żołnierską.**

4 **Wychowywać i szkolić kadry oficerów i podoficerów na doświadczeniach bratniej Armii Radzieckiej, w oparciu o zasady stalinowskiej nauki wojennej.**

5 **Wychowywać żołnierzy na bojowych tradycjach Odrodzonego Wojska Polskiego, na tradycjach braterstwa broni z bohaterską Armią Radziecką, na wspaniałych tradycjach naszej klasy robotniczej, która w sojuszu z pracującym chłopstwem buduje szczęśliwą przyszłość Polski.**

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszej Ojczyzny!

Niech żyje niezwyciężona Armia Radziecka — wyzwolicielka ludów, ostoja pokoju i wolności narodów!

Niech żyje najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej BOLESŁAW BIERUT!

Niech żyje Generalissimus STALIN — chorąży pokoju, wódz socjalizmu i postępowej ludzkości.

Minister Obrony Narodowej
(—) Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Szef Głównego Zarządu Politycznego WP
(—) Edward Ochab — gen. bryg.
wiceminister Obrony Narodowej

POD SZTANDARAMI WALKI O POKÓJ

Imponujące manifestacje w całym kraju

WARSZAWA (PAP). Manifestacje pierwszomajowe w całym kraju miały przebieg imponujący. Miasta, miasteczka, wsie tonęły w powodzi czerwieni dekoracji. Niezliczone rzesze w uroczystym nastroju demonstrowały zdecydowanie niezłomną wolę walki o trwały pokój, przedterminową realizację zadań Planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Wśród czerwieni flag transparentów — głoszących wspaniałe osiągnięcia „Czynu 1-Majowego" i lasu szturmówek, maszerowała młodzież, kobiety, robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca — wszyscy złączeni jedną myślą walki o pokój i budowy jasnego jutra sprawiedliwości społecznej.

Z setek tysięcy ust padały entuzjastyczne okrzyki na cześć niezłomnego obrońcy pokoju — Związku Radzieckiego i genialnego Wodza międzynarodowego proletariatu — Generalissimusa Stalina.

Szczególny entuzjazm wzbudziły wszędzie defilady Odrodzonego Wojska Polskiego, ostoi pokoju, niepodległości i scjalistycznego budownictwa.

W manifestacjach 1-Majowych wzięło udział w całym kraju wiele milionów ludzi. Między innymi w Warszawie i w Łodzi demonstrowało po 300 tys. osób, w Poznaniu i we Wrocławiu po 180 tys., w Katowicach i Krakowie — po 160 tysięcy, w Gdańsku — 125 tys., w Szczecinie — 120 tys., w Lublinie — 75 tysięcy, w Białymstoku 50 tys. osób.

Dalsze meldunki napływają.

Bulwar im. Stalina w Gentilly

Manifestacja przyjaźni ludu francuskiego dla ZSRR

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, dnia 30 kwietnia w Gentilly w pobliżu Paryża odbyła się uroczystość przemianowania bulwaru łączącego Gentilly z Arcueil na bulwar im. STALINA. Uroczystość ta przerodziła się w manifestację przyjaźni między narodem francuskim i radzieckim, manifestację wdzięczności i miłości francuskich mas pracujących do Generalissimusa Stalina, w manifestację na rzecz pokoju.

Uroczysty wiec z okazji nadania bulwarowi imienia Stalina zagaił przy dźwiękach hymnu radzieckiego i Marsylianki mer Arcueil — Sidobre, który wezwał zebranych do wzmożenia walki o pokój oraz dał wyraz wdzięczności dla Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina za wyzwolenie narodów Europy spod jarzma hitlerowskiego i stałe wysiłki w kierunku obrony pokoju.

Zabierając z kolei głos, gen. Petit oświadczył m. in.:

„Nadając bulwarowi imię Józefa Stalina wyrażamy tym samym symbolicznie naszą wdzięczność i miłość do Stalina — wyzwoliciela Europy, wielkiego obrońcy sprawy pokoju".

300 tys. mieszkańców Łodzi

wzięło udział w olbrzymim pochodzie 1-Majowym

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Ulica odwzajemnia się tysiącem braw i okrzyków na cześć przyjaźni, na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego witając pionierów nowej socjalistycznej wsi.

Kroczy dumnie powiat za powiatem. Jadą konno, wozami drabiniastymi, szumnie, wesoło, buńczucznie, z orkiestrami, z kapelami wiejskimi. Śpiewają potężnym chórem starą bojową pieśń polskiego chłopa: *„Gdy naród do boju wystąpił z orężem!"*.

Wielotysięczny pochód chłopów zamyka banderia konna i wielkie wozy drabiniaste, pełne dziatwy, która także chciała wziąć udział w olbrzymiej manifestacji, chciała pojechać ze starszymi do Łodzi — miasta.

* * *

Dochodzi godzina dwunasta. Nad ulicą płynie stary sztandar 1905 roku — pamiątka z dni walki i bojów. Dalej kroczą strojni orderami inwalidzi wojenni, a potem Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, PCK, Liga Morska.

I znów ulica zapełnia się warkotem motorów — to motocykliści, członkowie klubów sportowych, prezentują setki maszyn.

Majestatycznie a zarazem radośnie kroczy — armia pracy, armia pokoju, budująca na swym odcinku dobrobyt, budująca socjalizm w Polsce.

W ciągu kilkunastu lat — jakież tu zmiany. Pamiętamy przecież głodowe, pierwszomajowe pochody włókniarzy łódzkich — gdy co drugi człowiek pracował, gdy nędza i głód były stałymi gośćmi robotniczych izb, gdy ciała były wyschłe na kość, gdy biednica żarła twarze.

W r.b. maszerowali robotnicy w ciągu wielu godzin ulicą Piotrkowską — ubrani odświętnie od stóp do głów. Oczy pełne życia, zadowolenia, radości. Szli z pieśnią na ustach. Szyby drżały w domach na Piotrkowskiej.

Maszeruje załoga Zakładów im. Józefa Stalina. Zaraz w pierwszych szeregach idą przodownice pracy. Razem z przodownicami pracy — ramię w ramię maszerują kobiety wiejskie z gromad, którymi opiekują się robotnicy PZPB im. Stalina — w ramach akcji łączności miasta ze wsią.

Potężny kombinat bawełniany PZPB im. Stalina przygotował tysiące transparentów, portretów, sztandarów — co jak las czerwony szumiały nad szeroką rzeszą robotników. Z dumą wskazywali robotnicy na zwycięstwa Czynu Majowego, na wykonane zobowiązania.

Drugie z kolei — idą Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja. Niosą dumnie na czele portrety przodowników pracy, i transparenty mówiące o osiągnięciach produkcyjnych, o realizacji Czynu Majowego. Potem płyną jak fala załogi PZPB 4, 6, 7, 8. PZPB Ruda Pabianicka. Fabryka za fabryką. Między fabrykami włókienniczymi — między bawełną i wełną idą Zakłady im. Strzelczyka, fabryki odzieżowe, przemysł jedwabniczo - galanteryjny. Olbrzymie transparenty na szerokość całej ulicy niosą słowa pozdrowienia dla walczących ludów Vietnamu, dla Malajów. Włókniarze łódzcy pozdrawiają bohaterski lud chiński, ślą słowa zachęty i otuchy dla włókniarzy Włoch i Francji — walczących bohatersko z anglosaskim imperializmem.

Idą prządki, tkacze, snowacze, pocztowcy, metalowcy i tramwajarze, kolejarze, urzędnicy, pracownicy Służby Zdrowia. Ojcowie niosą **na ramionach dzieci** — wznosząc je wysoko przed trybuną, by patrzyły jasnymi oczyma na miasto, które trwało w ciągu dziesięcioleci w ciężkiej, bohaterskiej walce o Polskę sprawiedliwości społecznej — o Polskę, którą zdobyli własną krwią i pracą.

* * *

Maszerują drukarnie łódzkie z transparentami, wykresami, pracownicy „Domu Książki" niosą wysoko nad głowami tysięczne dzieła — ukazują je z dumą, jako widoczną oznakę postępu i kultury.

Zmotoryzowane przedsiębiorstwa budowlane SPB, MPB ukazują nam nowoczesne maszyny, wykonywujące pracę setek i tysięcy rąk ludzkich. Jadą maszyny budowlane, wielkie auta, obrazujące dorobek niezliczonej rzeszy murarzy, cieśli, stolarzy, elektromonterów. Wiozą wielkie makiety fabryk i jasnych domów mieszkalnych.

Trudno zliczyć wszystkie owe spółdzielnie pracy, wytwarzające tysiące rzeczy codziennego użytku. Ubezpieczalnia i Zarząd Miejski, plantacje miejskie, wodociągi, kanalizacja — każdy chciał pokazać i pokazał tutaj przed trybuną, przed całym miastem dorobek swej pracy.

Obok sztandarów, obok transparentów pojawiły się **Gołębie Pokoju** — niesione wysoko nad pochodem. Słowo „Pokój" utkane z kwiatów budziło szczery entuzjazm.

W Pochodzie Pierwszomajowym wzięło udział ponad 300 tysięcy osób. Nie sposób wymienić tutaj wszystkie zakłady pracy, organizacje społeczne, instytucje państwowe i samorządowe. Wszak **ponad 300 tysięcy osób przemaszerowało ulicą Piotrkowską. Dodajmy tylko, że wspaniała postawa tramwajarek łódzkich, motorniczych w spódnicach, pracowników Służby Zdrowia, nauczycielstwa, Straży Pożarnej, ORMO — na długo wryła się w pamięć tych, którzy mogli obserwować ten wspaniały pochód łódzkiego świata pracy — pochód, jakiego w Łodzi jeszcze nie było.**

WOJSKO, WOJSKO!

Na zakończenie majowej demonstracji przemaszerowały oddziały Odrodzonego Wojska Polskiego. **Tu już entuzjazm tłumów sięgnął zenitu. Prawdziwe grzmoty oklasków i okrzyków, na cześć żołnierza polskiego, na cześć ukochanego wodza Ludowego Wojska Polskiego — Marszałka Rokossowskiego — witały każdy oddział maszerujący przed trybuną.**

* * *

A potem fala ludzka zalała od brzega do brzega rozradowaną ulicę. **Dzień minął piękny—jeden z najpiękniejszych dni w historii pierwszomajowych pochodów.**

Nad zapełnioną ulicą długo jeszcze trzepotały skrzydła tysięcy **gołębi pokoju** — wypuszczonych na swobodę przez uczestników pochodu.

H. R.

Na Placu im. Barlickiego

Odświętnie i uroczyście wyglądał w godzinach rannych dzień 1 - Maja **Plac im. Barlickiego.** Okolony do koła wysmukłymi masztami z powiewającymi na nich czerwonymi flagami. Po okresie naprężonej oczekiwaniem ciszy rozlegają się nagle z oddali dźwięki muzyki i wkrótce wkraczają na plac kolumny **dzielnicy Śródmiejska - Prawa.** Za dzielnicą podążają kolejarze DOKP Łódź z własną orkiestra. Marszowi kolumn towarzyszą śpiewy i gromkie okrzyki na **CZEŚĆ TOW. STALINA, NA CZEŚĆ PREZYDENTA BIERUTA.**

„Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności robotniczej" głoszą hasła na transparentach. Plac zapełnia się coraz szczelniej. Oto widzimy nadchodzącą **„Dziewiątkę Bawełnianą",** niosącą jedenaście, wielkich rozmiarów, przedstawiających wodzów proletariatu, portretów. Obok trybuny ustawiają się chóry, a za chwilę donośnie rozbrzmiewa „Międzynarodówka" przez głośniki, zainstalowane na placu.

Znów zbliża się las szturmówek, — to **dzielnica Staromiejska.** Za nią padążają PZPB im. Marchlewskiego. Załoga niesie na transparentach imię bojownika, pod którego godłem zakłady uzyskują coraz lepsze wyniki pracy. „Niech żyją przodownicy pracy. Mar - kiewka, Mar - kiewka", rozlega się potężny okrzyk

Biało ubrane pielęgniarki Szpitala Wojskowego skupiły się przy swym transparencie i zaczynają śpiewać „Cześć pracy".

Nadchodzi **dzielnica Bałuty** z pocztami sztandarowymi na czele. Koło Ligi Kobiet przy **PZPJG Nr. 8** zatknęło na swym pięknym nowym sztandarze żywe kwiaty. Pocztowcy U. 9 niosą duże makiety listów do Komitetów Obrońców Pokoju. Niosą również telegram do podżegaczy wojennych, z napisem „Stop. Miliardy bojowników walki o pokój".

Nagle cichną śpiewy i okrzyki. Wszyscy w skupieniu wysłuchują przemówienia Prezydenta Bieruta. **„NIECH ŻYJE PREZYDENT BIERUT", NIECH ŻYJE WOJSKO POLSKIE", NIECH ŻYJE MARSZAŁEK POLSKI ROKOSSOWSKI,** rozlegają się skandowane okrzyki.

Na trybunę wchodzą po kolei łódzcy pisarze: Włodzimierz Słobodnik, Jerzy Czarny, Mirosław Ochocki i Jerzy Miller, którzy odczytają własne poezje, stworzone w ramach Czynu 1 Majowego.

Jak okiem sięgnąć kolumny, sztandary, transparenty, wszystko skąpane w blaskach wiosennego słońca, które jeszcze potęguje ogólne wesele.

Niektórzy posilają się. Wozy PSS-u są obficie zaopatrzone w paczki żywnościowe i napoje. Nagle z głośnika pada rozkaz „Uwaga! dzielnica Śródmiejska Prawa przygotowuje się do pochodu. „Za chwilę następuje wymarsz z Placu im. Barlickiego".

Kolejarze stanowią czoło pochodu. Następnie opuszcza plac **dzielnica Staromiejska,** potem **Bałuty.**

Szeregi ruszyły, aby połączyć się przy ulicy Piotrkowskiej z resztą pochodu.

Na Placu Niepodległości

Już od wczesnych godzin rannych, obok tonącego w słońcu placu Niepodległości gromadziły się tłumy kobiet, mężczyzn, dzieci — w oczekiwaniu na kolumny załóg fabrycznych, które tutaj miały się ustawić. Rozbrzmiewają ochoczo dźwięki muzyki z megafonów, zainstalowanych w wielu punktach Placu. Transparenty i flagi na masztach łopocą pod podmuchami ciepłego wiosennego wietrzyku. Z okien i balkonów, pięknie udekorowanych, wyglądają ci, którzy nie mogli wziąć udziału w pochodzie.

Punktualnie o godz. 8.30 pierwsze kolumny wkraczają na Plac Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Dzierżyńskiego. Idą wszystkie oddziały, dumnie niosąc meldunki o **wykonanych zobowiązaniach Pierwszomajowych.** Wyodrębnioną grupę stanowią **korespondenci „Głosu", robotniczy i chłopscy korespondenci** — opiewa napis na transparencie — **to dowódcy proletariackiej opinii publicznej.**

Ze wszystkich stron napływają na Plac załogi fabryczne z dzielnic Górnej Prawej, Rudy Pabianickiej, Górnej i Górnej Lewej, oraz delegacje chłopskie z terenu Wielkiej Łodzi. Równiutko ustawiają się jedna obok drugiej. Las transparentów i flag wznosi się ponad tłumem. Z głośników radiowych dobiegają do każdego zakątka Placu dźwięki montażu słowa muzycznego, w wykonaniu zespołu słuchaczy Państwowej Szkoły Aktorskiej. A potem wybuchy śmiechu towarzyszą **„odczytaniu" „Żywej gazetki", „Głosu Robotniczego"** — również przez głośniki zainstalowane na Placu.

Punktualnie o godz. 10 w skupieniu wysłuchują wszyscy transmitowanego przez radio PRZEMÓWIENIA TOW. BIERUTA. Wznoszą się okrzyki na cześć **Wodza Światowego proletariatu — WIELKIEGO STALINA, na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na cześć Jej Przewodniczącego — TOWARZYSZA BIERUTA.**

Rozpoczyna się marsz wzdłuż ulicy Piotrkowskiej. Kolumnę z Placu Niepodległości otwiera poczet sztandarowy Dzielnicy Górnej Prawej oraz Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka. Przy dźwiękach orkiestry z PZPB w Rudzie pochód rusza naprzód, aby przy ul. Marszałka Stalina połączyć się z kolejarzami, idącymi od strony ul. Bandurskiego, i załogą PZPB im. Stalina. Zwartą ławą pochód wlewa się w ul. Piotrkowską.

Zbiórka rejonowa na Placu Zwycięstwa

Świeżo rozkwitła zieleń pachnie mocno na Placu Zwycięstwa. W powietrzu rozbrzmiewają odgłosy dalekich i bliskich okrzyków. Pławi się w słońcu cały plac, łopocą rozpięte na masztach ogromne flagi czerwone. Wszystkimi ulicami, ze wszystkich stron miastą nadciągają pochody.

Trudno opisać ten widok, bo zabraknie słów, jak zawsze, gdy chce się mówić o rzeczach pięknych a niecodziennych. Takie rzeczy dzieją się właśnie dzisiaj na Placu Zwycięstwa, który stanowi jeden tylko fragment olbrzymich manifestacji I Majowych, w których bierze udział cała ludność pracująca Łodzi.

Ulicą Armii Czerwonej nadchodzi dzielnica Widzew. „PZPB im I Maja", głosi ogromny transparent, który krzepko dzierżą ręce robotników.

— Widzew, jak zawsze bojowy — padają uwagi widzów. Rzeczywiście, w bojowym zwartym szyku wkraczają robotnicy dawnej „Piątki". „Oddział Chemiczny wykonał zobowiązanie 1-Majowe". „Oddział Gumowy przekroczył plan miesięczny o 6 proc." — głoszą dumne meldunki, świadczące o zrealizowaniu Czynu 1 Majowego. Za Widzewem wkracza Dzielnica Fabryczna. Potem Śródmieście i Śródmieście - Lewa. Już cały plac pełen. Ponad 80 tysięcy ludzi.

Z głośników płyną bez przerwy dźwięki robotniczych pieśni. Przemawia Prezydent Polski Tow. Bolesław Bierut. Zebrani słuchają z ogromnym zainteresowaniem.

Potem znów pieśni, deklamacje.

— „Niech krzyczą pieśnią ulice" — brzmią słowa bojowego wiersza. Zgromadzone na placu tłumy z każdą minutą ogarnia coraz większy entuzjazm. Bez przerwy rozlegają się okrzyki, potężnie brzmią pieśni rewolucyjne.

— Naprzód, Pierwszomajowa pieśni czerwona — recytuje ktoś przez megafon. Pieśń czerwona święci dzisiaj swój triumf. Pieśń czerwona jest dziś na ustach wszystkich. Nikomu nie dłuży się czas w oczekiwaniu. Po środku placu występuje zespół chóru „Harmonia" i teatru „Osa". Opodal śpiewają bez przerwy słuchacze Centralnej Szkoły Związków Zawodowych. Śpiewa chór Miejskich Zakładów Komunikacyjnych. Tu i ówdzie pary puszczają się w pląsy. Rozbrzmiewają dźwięki harmonii.

Rozkaz komendanta placu elektryzuje wszystkich zebranych. Najpierw wyrusza dzielnica Fabryczna. Idą robotnicy PZPB im. Stalina, niosą na swych transparentach meldunki o wykonanych zobowiązaniach 1 Majowych.

Nadciągają **członkowie klubu korespondentów „Głosu Robotniczego" przy Stalinowskich Zakładach.** Niosą hasło: „Korespondent fabryczny — to przodownik proletariackiej opinii publicznej". Dalej niesione są tablice przedstawiające cały zwierzyniec „Zbója Sama", według karykatur zamieszczanych w „Głosie".

Za nimi ulicą Stalina podąża **dzielnica Widzew,** potem **Śródmieście.** Pięknie wyglądają szeregi Ligi Kobiet z białymi gołąbkami pokoju za miast transparentów.

Pracownicy „Książki i Wiedzy" niosą na drzewcach wielkie książki. Sekcja PKO niesie ogromną książeczkę oszczędnościową dla przodowników pracy. Idą szeregi robotników, dźwigających na ramionach młoty, symbol swej pracy. Coraz dłuższy wąż ludzki rozwija się, z Placu Zwycięstwa wkraczając w ulicę Stalina, aby następnie połączyć się z bratnimi szeregami nadciągającymi z Placu Niepodległości i Placu Barlickiego w jedną olbrzymią falę, płynącą ulicą Piotrkowską.

Na pochód!

Jest wczesny ranek. W mieście panuje jeszcze cisza, tylko na wietrze łopocą czerwone flagi. Na niepokalanym lazurze nieba, nad Łodzią promieniuje wiosenne słońce — czyniąc ten pierwszy dzień majowy jasnym i radosnym.

Na ulicach tu i tam zaczynają pojawiać się pierwsi przechodnie. Pojedyńczo i grupkami coraz liczniej wychodzą z bram domów, łączą się w większe gromadki i dążą na miejsca zbiórki.

Z minuty na minutę rośnie w tramwajach gwar i ożywienie. Przepełnia je roześmiana młodzież, robotnicy i wszyscy, śpieszący na manifestację Pierwszomajową. Nie słychać nawoływań konduktorów: „Proszę za bilety" — dziś wszyscy mają przejazd bezpłatny.

Szybko mkniemy ulicami Łodzi! Mijamy po drodze grupy młodzieży ZMP-owskiej, która niosąc czerwone transparenty z radosnym śpiewem dąży w stronę Alei Kościuszki na punkt zborny, skąd wyruszy pochód.

Na przedmieściu strojnie przybrane dzieci dumnie dzierżą w maleńkich dłoniach czerwone i biało-czerwone proporczyki.

Zwarta kolumna młodzieży z czerwonymi szturmówkami, którą mijamy po drodze — to młodzież Szkoły Przysposobienia Przemysłowego. Wyglądają bojowo. Za nimi podąża grupa młodzieży ZMP-owskiej w strojach ludowych, dziewczęta w białych bluzkach i czerwonych spódnicach, członkowie stowarzyszeń sportowych w barwnych ubiorach. Miasto zaczyna się mienić wszystkimi barwami. Wszędzie przeważa jednak kolor czerwony: czerwone szturmówki, czerwone transparenty, czerwone chorągiewki w rękach dzieci szkolnych i harcerzy.

Przy ul. Rzgowskiej na Chojnach, gromadzą się pięknie przybrane pojazdy mechaniczne, które wezmą również udział w pochodzie.

Widzimy tu na jednym z samochodów „Czyn 1-Majowy" Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka — dodatkowo wyprodukowaną obrabiarkę. Transparent na samochodzie głosi: „Metalowcy — więcej obrabiarek, wagonów, lokomotyw i traktorów, na które czeka kraj".

Samochodów przybywa wciąż więcej, pomysłowe grupy symboliczne i wizerunki obrazują osiągnięcia robotników łódzkich fabryk, techników, lekarzy, rolników, kształcącej się młodzieży itp.

W powrotnej drodze mijamy gromadki dziewcząt i chłopców w ślicznych strojach regionalnych. Na ulicy — coraz więcej ludzi. Trudno nam już przedostać się dalej. Za chwilę rozpocznie się pochód.

2 maja

Z życia Partii

KOMUNIKAT
UWAGA, UCZESTNICY SZKOLENIA PARTYJNEGO!

W dniu dzisiejszym w lokalu ul. Traugutta Nr 1 odbędzie się, zgodnie z rozkładem w godz. od 17 do 19 konsultacja z „Polskiego ruchu robotniczego".

Ośrodek Szkolenia Partyjnego.

ZEBRANIE KOŁA TPPR

We wtorek, dn. 2 maja b. r., o godz. 18, odbędzie się zebranie koła TPPR przy PZPR Dzielnica Śródmieście - Prawa ul. Gdańska Nr 75.

Członków i sympatyków zaprasza
Zarząd.

Robotnicy i chłopi województwa łódzkiego

bojowo manifestowali w dniu 1-Maja

swą niezłomną wolę walki o Plan 6-letni i Pokój

PABIANICE

Manifestacja 1-Majowa w Pabianicach wypadła tego roku szczególnie uroczyście. Już od wczesnego ranka załogi pabianickich fabryk, pracownicy instytucji masowo zbierali się w swych zakładach pracy, aby stąd wyruszyć na miejsce zbiórki — Plac 1 Maja.

Nigdy jeszcze Plac Pierwszego Maja nie widział takich tłumów. Zebrało się tutaj ok. 20 tysięcy ludzi. Po wysłuchaniu nadanego przez głośniki przemówienia **Prezydenta Towarzysza Bieruta,** przemówił do zebranych sekretarz KW PZPR — **tow. Kubicki.** Następnie głos zabierali: ob. Radućki w imieniu ZSL i tow. Łukasik w imieniu ZMP. Czołówka pochodu wyruszyła przez ulice miasta w kierunku ulicy Armii Czerwonej, gdzie ustawiona była trybuna. Na trybunie, obok przedstawicieli władz partyjnych, związkowych i samorządowych zajęli również miejsca liczni przodownicy pracy.

Zgromadzone tłumy z entuzjazmem witały przechodzący pochód. Na czele pochodu kroczyła szturmówka robotnicza z czerwonymi sztandarami, złożona z przodowników pracy. Dalej postępował Komitet Obchodu 1 Maja.

Kolumna młodzieżowa była tego roku kilkakrotnie liczniejsza, niż w roku ubiegłym. Wyróżniały się swą wspaniałą postawą grupa młodzieży ZMP-owskiej i liczne rzesze młodzieży sportowej.

Za weteranami rewolucji i więźniami politycznymi, bojownikami o wolność i demokrację szły przodujące zakłady pabianickie — Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego, dalej załogi: Państwowych Zakładów Mięsnych, Fabryki Papieru, Fabryki Żarówek, Fabryki Chemicznej, Fabryki Narzędzi. Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka, Przedsiębiorstw Budowlanych, Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego, licznych spółdzielni pracy, ze spółdzielnią im. Juliana Marchlewskiego na czele. Dalej podążały PZZPJG, Fabryka Cewek, Młyn „Spójnia" i wiele innych.

Licznie uczestniczyły w pochodzie delegacje chłopskie z okolicznych gmin: Dłutowa, Widzewa i Górki Pabianickiej. Wystąpiły one z własnymi orkiestrami, banderiami konnymi, traktorami i ciągnikami. Ludowe Zespoły Sportowe niosły wykresy osiągnięć, na których uwidoczniono wyniki przekroczonych planów kontraktacji i zasiewów.

Ponad dwie godziny trwał ten imponujący pochód. Liczne transparenty niesione przez manifestujących, głosiły hasła solidarności międzynarodowej mas pracujących **w obronie pokoju, walki o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, planu budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.**

PIOTRKÓW

W Piotrkowie, w przededniu 1 Maja urządzona została **wielka akademia centralna,** na którą przybył przedstawiciel KC PZPR, **tow. Doliński.** Referat o znaczeniu tegorocznego Święta robotniczego wygłosił I sekretarz KM, tow. Stanisław Jędrzejczak. Akademię, która odbyła się w nastroju podniosłego entuzjazmu, zakończyła wielce udana część artystyczna.

W dniu wielkiego Święta od wczesnego ranka przybywały do miasta liczne rzesze chłopów z powiatu i młodzieży wiejskiej. Punktualnie o godz. 10 na Placu Hali Targowej zgromadziły się nieprzebrane rzesze manifestujących — robotników, pracowników umysłowych, chłopów, młodzieży. Zebrani wysłuchali w skupieniu przemówienia Prezydenta RP Towarzysza Bieruta.

Następnie głos zabierali: poseł okręgu piotrkowskiego, **tow. Nowicki,** przedstawiciel Woj. Kom. ZSL — **ob. Józefowski** oraz przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZMP **kol. Grodek.** Wszyscy mówcy podkreślali doniosłe znaczenie tegorocznego Święta 1-Majowego, które przebiega pod hasłami nieugięcie prowadzonej przez proletariat całego świata walki o pokój.

Po przemówieniach uformował się największy w dziejach Piotrkowa **pochód 1-Majowy,** w którym udział wzięło ponad 20 tysięcy manifestujących.

W godzinach popołudniowych i wieczornych odbyły się w mieście, w nastroju radości i wesela liczne zabawy i koncerty dla świata pracy.

KUTNO

Od wczesnych godzin rannych ze wszystkich stron powiatu kutnowskiego ciągnęły do Kutna samochody i umajone wozy, wiozące chłopów **na manifestację 1-Majową.** Jednocześnie z całego miasta śpieszyli robotnicy i pracownicy umysłowi na swe miejsca zbiórek.

Na Placu Wolności uformował się olbrzymi pochód, liczący ok. 15 tys. uczestników.

Do manifestujących tłumów przemówili: przedstawiciel KC PZPR **tow. Potapczuk** oraz przedstawiciele ZSL i ZMP. Wspaniały, niespotykany w dziejach Kutna pochód otwierały władze partyjne, związkowe i organizacje społeczne. Dalej kroczyły rzesze sportowców, robotnicy, chłopi i młodzież.

Nastrój manifestujących był wyjątkowo podniosły i uroczysty. Co chwila wśród tysięcznych tłumów rozbrzmiewają z potężną mocą skandowane okrzyki: **BIE-RUT, STA-LIN, PO-KÓJ.**

Wesoło i ochoczo

zakończyli łodzianie piękny dzień Robotniczego Święta

Wesoło i ochoczo bawiła się robotnicza Łódź w dniu swojego Święta. W godzinach wieczornych na placu Wolności niezliczone tłumy gorąco oklaskiwały występy artystów łódzkich, wśród których rej wodził Adolf Dymsza. Nigdy dotąd nie widziano w Łodzi tak masowej i tak radosnej zabawy.

Przy dźwiękach orkiestr Polskiego Radia i Elektrowni Łódzkiej tysiące par niezmordowanie wywijały oberki, poleczki i mazury. Zabawa przeciągnęła się do późnego wieczora.

W Helenowie tysiące par tańczyło w takt muzyki transmitowanej przez Polskie Radio. Znużeni tańcem zajmują miejsca przy stolikach na ogromnej werandzie, gdzie Powszechna Spółdzielnia Spożywców urządziła tani bufet. Panuje tu tłok nie mniejszy, niż w ogrodzie przy tańcu. Nastrój wyśmienity.

Dużym powodzeniem cieszą się również ruchome bufety Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego, które w przeciągu dwóch godzin sprzedały ponad 6 tysięcy porcji kiełbasy z bułkami.

Mieszkańcy południowej dzielnicy miasta bawili się na placu Niepodległości. Na placu takie tłumy, że trudno wprost ujść kilka kroków. W świetle reflektorów i lamp przewijają się tańczące pary. Przeważa młodzież, starsi skupili się wokół orkiestry, nie szczędząc jej oklasków za każdy utwór. Burzliwymi oklaskami przyjmowane są również występy artystów z Cyrku nr 1, który rozbił namioty przy Placu Niepodległości.

Bufety MHD i kioski z napojami chłodzącymi bez przerwy oblegane są przez zmęczonych, ale roześmianych tancerzy i tancerki.

W parku przy placu Zwycięstwa kilkaset osób z zainteresowaniem oglądało film pt. „Burza nad Azją", wyświetlany przez ekipę ruchomą Filmu Polskiego.

Nowi lokatorzy

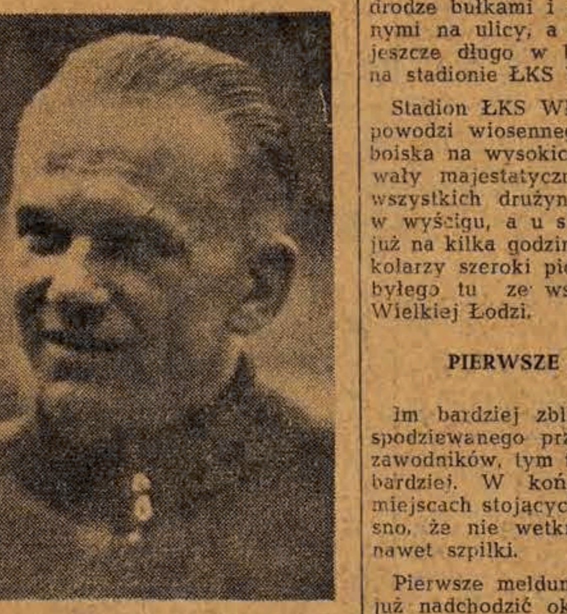
w osiedlu im. MARCHLEWSKIEGO

Robotnicy, zatrudnieni przy budowie Osiedla im. Juliana Marchlewskiego na Stokach, oddali w ramach Czynu 1-Majowego 174 mieszkania w stanie gotowym.

Mieszkania te zostały już przydzielone najbardziej potrzebującym, przede wszystkim zasłużonym przodownikom pracy. Lokatorzy nowych mieszkań otrzymali już klucze, niektórzy z nich zamieszkali już w świeżo wykończonych domach. Inni wprowadzą się w najbliższym czasie.

Puchar kryształowy „Głosu Robotniczego“ zdobyli Polacy z Francji

Indywidualnie etap Warszawa-Łódź wygrał Bronisław Kłabiński przed Bułgarem Krestevem i Duńczykiem Emborgiem. Drużynowo etap ten wygrali kolarze Polonii Francuskiej



Łodzianin Sałyga — zajął 6 miejsce w II etapie.

Dzień 1 Maja na długo pozostanie w pamięci wszystkich łodzian. Wspaniała pogoda już od wczesnych godzin rannych zaludniła ulice tłumami podążającymi ze wszystkich krańców miasta na punkty, w których mieli się zebrać w celu wzięcia udziału w imponującym pochodzie 1-Majowym. Sam pochód, swym kolorytem, sprężystą organizacją i atrakcyjnością sprawił wrażenie wprost fascynujące. Zebrane na chodnikach tłumy przez kilka godzin z coraz to większym zachwytem przyglądały się defiladzie. Zachwyty rosły z minuty na minutę, ale największe bodaj wrażenie sprawiła na wszystkich wspaniale zmontowana kolumna sportowa, defilująca na czele pochodu.

W DRODZE NA STADION

Jeszcze pod wrażeniem pochodu w kilka godzin później wielkie tłumy podążały w stronę Dworca Kaliskiego na stadion ŁKS Włókniarza, gdzie mieściła się meta II etapu międzynarodowego „Wyścigu Pokoju“ „Trybuny Ludu“ i „Rudeho Prava“. Ponieważ nie było wiele czasu na obiad, amatorzy kolarstwa posilali się w drodze bułkami i kiełbaskami, kupionymi na ulicy, a zapasy uzupełniali jeszcze długo w barach na kółkach na stadionie ŁKS Włókniarza.

Stadion ŁKS Włókniarza tonął w powodzi wiosennego słońca. Wokół boiska na wysokich masztach powiewały majestatycznie flagi państw wszystkich drużyn, biorących udział w wyścigu, a u stóp ich czernił się już na kilka godzin przed przybyciem kolarzy szeroki pierścień tłumu, przybyłego tu ze wszystkich zakątków Wielkiej Łodzi.

PIERWSZE MELDUNKI

Im bardziej zbliżała się godzina spodziewanego przyjazdu pierwszych zawodników, tym tłum ten rósł coraz bardziej. W końcu na trybunach i miejscach stojących było już tak ciasno, że nie wetknąłbyś, Czytelniku, nawet szpilki.

Pierwsze meldunki z trasy zaczęły już nadchodzić około godziny 13.50. Pierwszy meldował Kobierzyn:

...W pierwszej grupie przejechało 5 kolarzy, w drugiej dwóch, w trzeciej dwóch, ale wśród nich nie zauważono Polaka. Ujrzano ich dopiero w grupie czwartej.

O NASZYCH GŁUCHO...

Rawę Mazowiecką kolarze minęli o godzinie 14.03. O naszych chłopcach znów nic nie słychać. Po chwili dowiadujemy się jednak coś niecoś: Wrzesiński złapał gumę...

Meldunek z Sarnowic też nie jest dla nas pomyślny. Miejscowość tę minęli kolarze o godzinie 14.20 w tej samej kolejności, cztery minuty za nimi przejechała druga grupa, składająca się z 30 zawodników.

W Tomaszowie Mazowieckim, przez który przejechali kolarze o godzinie 14.54, w pierwszej grupie zauważono 6 zawodników.

Trzy kilometry za nimi przejechało 55 zawodników, a wśród nich wszyscy Polacy... Sytuacja się poprawiła, ale czy na długo?

Następny meldunek podtrzymuje na duchu widownię. Wolbórz minęli zawodnicy o godzinie 15.25. Czołówkę stanowiło 6 kolarzy, ale tuż za nimi przejechała druga grupa, a wśród niej znajdowało się jeszcze kilku naszych chłopców.

Przed Wolborzem próbowano podobno ucieczki, ale szybko ją zlikwidowano. Nie wiadomo tylko, ku czyjej uciesze...

PIOTRKÓW MELDUJE

W Piotrkowie, przez który przeleciała czołówka o godzinie 15.40 jechało w niej 6 kolarzy. Cztery minuty za nimi przejechało w drugiej grupie 30 zawodników.

W Srocku (godzina przejazdu 16.15) w pierwszej grupie przejechało znów 6 zawodników, ale odległość pomiędzy grupą pierwszą a drugą zmniejszyła się z około 4 km do 1 km. Druga grupa była tak zwartą, że trudno było zauważyć numery na wygiętych grzbietach zawodników. Zdołano jedynie zanotować z nich kilka: 43, 47, 22, 41, 16. Byli to więc...

ZBLIŻA SIĘ OCZEKIWANA GODZINA

Zbliża się godzina 16.40, a więc godzina rychłego przybycia kolarzy na stadion. Przed trybunami dostrzegamy coraz więcej osób, jadących z wyścigiem. Przedstawiciela GKKF, naczelnika Millera otacza tłum ciekawskich. Miny jednak mają nie tęgie. Bieżnia, na której przed chwilą walczyli lekkoatleci, pustoszeje. Na trybunach słyszy się teraz tylko jedno słowo: „Siadać!“

Na rozsłonecznione boisko pod wodzą por. Leszczyńskiego wkracza kolumna „giermków“, chłopców z SP, którzy opiekować się będą rowerami zawodników.

W GRANICACH WIELKIEJ ŁODZI

O godzinie 16.45 megafony oznajmiają, że kolarze znajdują się już w granicach Wielkiej Łodzi. Wzmaga się poruszenie i gwar na trybunach. Na schodkach przy taśmie zasiada dwóch celowniczych: zawsze uśmiechnięty inż. Szymczyk i jakiś drugi, tęższej kompleksji jegomość w czarnym berecie i ochronnych okularach, zsuniętych na czoło.

Ubrani na biało, jak sprzedawcy lodów, hodowcy gołębi stają wyprężeni przy klatkach, w których oczekuje na przyjazd pierwszego zawodnika 1.500 skrzydlatych posłanników pokoju.

NAPIĘCIE WZRASTA

Napięcie na trybunach wzrasta do maksimum. Część niesfornej publiczności powstaje z miejsc i zasłania innym. Nawołujący jednak do zachowania porządku głos speakera odnosi skutek. Wszyscy powracają na swe miejsca i robi się cisza. Nie trwa ona jednak długo. Za chwilę rozlega się krzyk: jadą! I rzeczywiście, na bieżnię wpada zgarbiona, wysoka sylwetka kolarza w białej koszulce, a tuż za nią druga, niższa, w czerwonej i jeszcze niższa, w czarnej.

DRAMATYCZNA WALKA NA OSTATNICH METRACH

Są to: **Duńczyk Emborg, Bułgar Krestev i Polak z Francji, Bronisław Kłabiński.**

Duńczyk jest o kilka metrów na przedzie. Garbi jeszcze bardziej kark nad kierownicą i wydobywa maksimum szybkości, aby pierwszym dopaść mety. Nie widzi jednak, co się dzieje za nim. Czarna koszulka Kłabińskiego szybko mija czerwoną, Bułgara i dochodzi białą, Duńczyka.

KŁABIŃSKI PIERWSZY

Na ostatnim wirażu jadą razem, na ostatniej prostej Kłabiński naciska jeszcze mocniej pedały i mija wśród frenetycznych oklasków wysokiego Duńczyka, którego również mija wyciągnięty na kółku przez Kłabińskiego Bułgar Krestev.

Z klatek unosi się w przestworza 1.500 ptaków — zwiastunów pokoju. Publiczność z entuzjazmem bije brawa i nie dostrzega, że na bieżnię wpadają już inni. Za Węgrem Otvoesem wjeżdża Francuz Alix, a za nimi, jako szósty, łodzianin Sałyga, witany żywo przez swych ziomków.

VESELY TRACI ŻÓŁTĄ KOSZULKĘ

Zwycięzca I etapu, Czechosłowak Vesely, przybył na dalekim miejscu. Czechosłowak wpadł jednak na metę nie zmęczony, co świadczy, że niepowodzenie wczorajsze należy przypisać raczej przypadkowi, a nie jakiemuś nawet chwilowemu załamaniu.

Drużynowo II etap i kryształowy Puchar „Głosu Robotniczego“ zdobyła drużyna Polonii Francuskiej, jadąca w składzie: Drobniewski, Jakubowski, Klabiński Feliks, Klabiński Bronisław, Klabiński Władysław i Sowa.

Oto wyniki techniczne:

DRUŻYNOWO W II ETAPIE

1. Polonia Francuska — 15:09,40
2. Bułgaria — 15:13,15
3. Węgry — 15:13,29
4. Polska — 15:14,49
5. Francja — 15:14,49
6. CSR — 15:15,14
7. Rumunia — 15:15,54
8. Dania — 15:16,16
9. Niemcy Demokr. — 15:18,52

10. Finlandia, 11. Anglia, 12. Triest.

PO DWÓCH ETAPACH

1. Francja — 26:46,12
2. Dania — 26:46,14
3. CSR — 26:48,07
4. Polonia Francuska — 26:49,21
5. Rumunia — 26:49,53

6. Węgry, 7. Polska — 27:04,52, 8. Niemcy Demokratyczne, 9. Bułgaria, 10. Finlandia, 11. Anglia, 12. Triest.

INDYWIDUALNIE W II ETAPIE

1. Klabiński Br. (Pol. Franc.) — 5:01,12 (przeciętna szybkość 36 km na godz.),
2. Krestev (Bułgaria) — 5:01,13,
3. Emborg (Dania) — 5:01,14,
4. Otvoes (Węgry) — 5:01,15,
5. Alix (Francja) — 5:01,15,

6. Sałyga (Polska) — 5:02,40, 7. Skorzepa (CSR), 8. Sandru (Rumunia), 9. Sowa (Pol. Fr.), 10. Klabiński (Pol. Fr.), 15 Gabrych (Polska), 17. Vesely (CSR), 18. Garnier (Francja).

INDYWIDUALNIE PO 2 ETAPACH

1. Kłabiński Br. (Pol. Fr.) — 8:50,23
2. Emborg (Dania) — 8:52,13
3. Otvoes (Węgry) — 8:52,14
4. Skorzepa (CSR) — 8:53,42
5. Vesely (CSR) — 8:55,04

Zd. Królewski



Na trasie.

Dziś start do III etapu Łódź—Wrocław

212 km — 6 godz. 50 minut. Wyścig przejedzie w Łodzi ulicami: start honorowy — ul. Piotrkowska **przed Redakcją „Głosu Robotniczego“**, ul. Pabianicka do parku „Wenecja“ — start ostry.

Łódź — start — godz.	9.00
Zduńska Wola	10.05
Sieradz	11.05
Złoczew	1140
Lututów	12.10
Wieruszów	13.00
Kępno	13.25
Syców	14.00
Oleśnica	14.50
Wrocław	15.50

Wjazd do Wrocławia ulicami: Bierutowska, Oleśnicka, Krzywoustego, Kromera, Most Karłowicki, Marsz. Stalina, Nowowiejska, Sienkiewicza, Most Szczytnicki, Limanowskiego, Szopena, Aleja Olimpijska, Stadion Olimpijski.

TEATRY

TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21. tel. 150-36)
Dziś, o godzinie 18 „Niemcy“ Leona Kruczkowskiego.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Teatr nieczynny.

„LUTNIA“
(ul. Piotrkowska 243)
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia“.

TEATR „OSA“
(Traugutta 1, tel. 272-70)
Dziś, o godz. 19,30 komedia C. Goldoniego „Oberżystka“.

„ARLEKIN“
Dziś, dnia 2 maja 1950 r. o godz. 17,15 widowisko pt. „Złota rybka“.

„PINOKIO“
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Dziś teatr nieczynny.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Krążownik Wareg“ godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pan Habetin odchodzi“ godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Wyspa Skarbów“ godz. 16, 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych“ Nr 18. „Grajkowie naszych pól i łąk“, „Ciernik“, „Zorza Polarna“ godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Samotny żagiel“ godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Nowy Dom“ godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Strój galowy“ godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Młoda Gwardia“ I seria godz. 16, 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Śluby kawalerskie“ godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „500 ccm“ godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Czerwony Krawat“ dla młodz. godz. 16 „Gdzieś w Europie“ godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Nowe Pokolenie“ godz. 17,30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Córka marynarza“ godz. 18, 20 godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Za siedmioma górami“. godz. 16,30, 18,30, 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Piędź ziemi“ — godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Droga do sławy“ godz. 16,30, 18,30, 20,30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pieśń Abaja“ godz. 16,30, 18,30 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Strój galowy“ godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Grzesznicy bez winy“ godz. 18, 20

RADIO

Program audycji na dzień 2 maja 1950 r.

12.04 Dziennik. 13.35 Progr. dnia. 13.30 Koncert. 14.00 Kronika węgierska. 15.10 „Przez Wickowe okno“ — słuch. dla szk. popoł. 15.30 „Apel do dzieci i młodzieży“ — aud. dla świetlic dziecięc. 15.50 Rezerwa. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 (Ł) Reportaż z Centr. Akademii Pierwszomajowej w Łodzi. 16.30 (Ł) Omówienie książki Gulii „Wiosna w Sakenie“. 16.50 (Ł) Skrzynka racjonalizatorów“ — A. Dauna. 17.00 (Ł) Koncert popołudniowy. 18.00 Kronika „SP“. 18.15 Recital śpiewaczy Nelli Karowej. 18.40 Wszechnica Radiowa. 19.00 Koncert symfon. 20.00 Dziennik wiecz. 20.40 (Ł) Koncert muzyki radzieckiej w wyk. ork. mandolinistów ŁRPR p/k E. Ciukszy. 21.00 „St. Moniuszko“ aud. sł.-muz. 21.30 Reportaż z III etapu Międzynarod. Wyścigu Kolar. W-wa — Praga. — 21.45 Rezerwa. 22.00 Wszechnica Radiowa. 22.15 Arie operowe w wyk. wybitnych solistów radzieckich. — 22.30 (Ł) Fragm. pow. A. Struga „Dzieje jednego pocisku“ pt. „Matka“. 22.45 (Ł) Polskie tańce ludowe. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.15 Muz. operowa.

XXX-lecie Polskiego Związku Kolarskiego

Polski Związek Kolarski obchodzi w tym roku XXX-lecie swego istnienia. W uroczystym obchodzie jubileuszu w Warszawie, oprócz delegatów ze wszystkich okręgów Związku wzięły udział także zagraniczne drużyny kolarskie, uczestniczące w wyścigu Warszawa — Praga. Obecni byli również przedstawiciele GKKF z posłem Motyką na czele, delegaci polskich związków sportowych oraz pionów i zrzeszeń sportowych. Uroczystości jubileuszowe odbyły się w sali ZMP.

Polski Związek Towarzystw Kolarskich zmieniony z czasem na Polski Związek Kolarski, powstał 30 lat temu. Pierwszą imprezą ogólnopolską Związku były krótkodystansowe torowe mistrzostwa Polski, zorganizowane w 1921 roku na Dynasach. W tym samym roku na jesieni odbyły się w Wawrze szosowe mistrzostwa Polski. Do wybuchu wojny Związek zorganizował łącznie 22 mistrzostwa krótkodystansowe oraz 23 szosowe. W pierwszym pięcioleciu działalności Związku ustanowiono 13 rekordów Polski, w pozostałych latach 3 rekordy tandemowe oraz 1 w jeździe godzinnej. W 1924 roku PZKol. postanowił wysłać ekipę kolarską na VIII Olimpiadę do Paryża. Brak funduszów — Związkowi odmówiono wszelkiej pomocy, toteż jedynie, dzięki zbiórce pieniężnej wysłano 5 torowców i 5 szosowców.

Torowcy odnieśli wówczas niespodziewany sukces, zdobywając wicemistrzostwo w biegu drużynowym na 4.000 m. Drugi start kolarzy polskich na Olimpiadzie, w 1928 r. w Amsterdamie, wypadł niekorzystnie, na skutek wycofania się jednego z zawodników.

W kolarstwie przed wojną brak było zbliżenia do mas, nie starano się o popularyzację tego sportu wśród robotników i chłopów.

W czasie okupacji wielu kolarzy zginęło. Z chwilą powstania Polski Ludowej kolarstwo wkroczyło na nowe tory. Nawiązana została łączność ze sportowcami krajów demokracji ludowej, a pod opieką Partii i Rządu Związek organizuje wieloetapowe wyścigi, jak Praga — Warszawa i Warszawa — Praga (wespół z „Trybuną Ludu“ i „Rudym Pravem“) oraz wyścig dookoła Polski (wspólnie z „Czytelnikiem“).

Włączenie sportu do planu narodowego, powołanie GKKF i pomoc Państwa są wyrazem troski Rządu Ludowego w Polsce o rozwój wychowania fizycznego, które staje się udziałem mas i jest podstawą podnoszenia zdrowotności i sił żywotnych całego narodu. Po wojnie Związek zorganizował już 6 imprez międzynarodowych, podczas gdy w okresie przedwojennym odbyły się tylko dwie.

Trzykrotnie powiększyła się liczba zawodników w stosunku do 1939 r. Duże postępy robi także turystyka. Zmieniło się również nastawienie zawodników, którzy wiedzą, że udziałem swym w imprezach międzynarodowych przyczyniają się do zacieśnienia i pogłębienia przyjaźni między uczestnikami wyścigów — między narodami, w imię braterskiej współpracy wszystkich narodów miłujących pokój.

NA BIEŻNI stadionu ŁKS Włókniarza

Przed przyjazdem kolarzy, na mecie, na stadionie Włókniarza odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których obok zawodników krajowych wziął udział robotniczy mistrz Finlandii — Snelman.

A oto wyniki poszczególnych konkurencji: sztafeta 10 razy 100 mtr. — wygrali ją bardzo dobrze biegnący zawodnicy Unii w czasie 1:56,8, przed ŁKS Włókniarzem i Związkowcem Zrywem.

Bieg 100 m kobiet wygrała w ładnym stylu Słomczewska — ŁKS Włókniarz — 13,5 sek, druga była Kędzierska ze Związkowca

W skoku w dal triumfował Adamczyk. Nasz reprezentant był wyraźnie w formie i każdy skok przynosił mu lepszy wynik. Adamczyk zwyciężył w tej konkurencji skokiem 7.04 mtr. Na II miejscu uplasował się Fin Snelman — 6.36 mtr.

1.000 m juniorów wygrał Gajewski w czasie 2:37,4 min. Oszczep — Rybka (Włókniarz) 46.18 m przed Szulcem — 46.15. W konkurencji tej, poza konkursem startował Snelman, osiągając 49 m.

Bieg na 100 m. zgromadził elitę naszych sprinterów. Walka była bardzo zacięta. Od startu prowadzenie objął Antonowicz, po 50 metrach wyprzedza go jednak Stawczyk, a następnie Buhl. Ostatecznie pierwsze miejsce zajął akademicki mistrz świata Stawczyk (11,1) przed Buhlem i Antonowiczem.

Ostatnią konkurencję dnia, bieg na 1.500 m, wygrał Poselt w czasie 4:12,6 min.

Polska-Albania 0:0

Wczoraj w Tiranie odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Albania. Spotkanie to, po którym spodziewaliśmy się zwycięstwa — przyniosło nam rozczarowanie. Zakończyło się ono bowiem wynikiem remisowym 0:0.

Spotkaniu przyglądało się 30 tysięcy widzów. Z drużyny naszej na wysokości zadania stanęli jedynie: Barwiński, Suszczyk, Gędłek i Kohut. Reszta zawiodła.

Kącik Szachowy

redagują: Furs i Wróblewski

Drugi półfinał do indywidualnych mistrzostw Polski w Legnicy zakończył się zasłużonym zwycięstwem mistrza Makarczyka z Łodzi, który na możliwych 11 punktów zdobył 7 i pół.

Drugie miejsce uzyskał Błaszczak (Wrocław) z 7 punktami, trzecie — Fluder (Legnica) z 6 i pół punktami.

Trójka powyższa zakwalifikowała się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski. Dalsi zawodnicy uplasowali się następująco — III, IV, V Sojka (Katowice), Dzięciłowski (Gliwice) 6 i pół punktów, V, VII Witkowski (Łódź), i Dreszer (Gdańsk) po 6 pkt., VIII, IX Jaszczuk (Legnica), Mięsowicz (Poznań) po 5 i pół pkt., X, XI Ratajczak (Poznań) i Sowiński (Gliwice) po 3 i pół pkt., XII Karnkowski (Łódź) 2 i pół pkt.

Z inicjatywy kółka szachowego, dnia 14 kwietnia br. otwarty został poglądowy kurs gry szachowej dla młodocianych członków „Ogniska“.

Kierownictwo kursów spoczywa w ręku doświadczonego szachisty ob. Piechoty, przy współpracy ob. ob. Fursa i Wróblewskiego. Dwudziestu młodych adeptów sztuki szachowej, z których najmłodszy liczy 9 lat, z wielkim zainteresowaniem przyswajają sobie wiedzę szachową.

Kolarze albańscy przybyli do Warszawy

Jak już donosiliśmy, kolarze Albanii przed przyjazdem do Polski natrafili na trudności wizowe. Faszystowski rząd Tito nie chciał im udzielić praw przejazdu przez Jugosłowię. W ostatniej jednak chwili Albańczycy przełamali te trudności i wczoraj przybyli do Warszawy.

Kolarze albańscy startować będą w wyścigu od Wrocławia.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 280-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa“
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa“ Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch“ na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D-1-17128